Pieśni duchowe i ewangelizacyjne

Testy pieśni z tzw. „Czarnego” śpiewnika: numery od [B058] do [B185]

Są to pieśni nie występujące w tzw. „Czerwonym”

Grabów - Wieruszów 2019

[B058] Radośnie sławimy, Panie Jezu, Twej miłości cud, Żeś z najgłębszej toni grzechu Nas wyciągnął, z mocą wiódł. Według woli łaski Bożej Postawiłeś przed Nim nas, Królestwem i kapłanami Myśmy już po wieczny czas. Cześć i dzięki Ci, Wybawco, Żeś stał grzechem dla nas się, Że w cierpieniach wykonałeś Ku czci Bożej dzieło Swe. Miłość Jego wyjawiłeś i majestat w pełnej czci;. Że w ofierze się złożyłeś, Bądź, Baranku, sławion Ty!
Hołd Ci, wielki nasz Zwycięzco! Pokonany wszelki wróg, Na męczeństwa krwawym drzewie Śmiercią Swą Tyś jego zmógł. O, do nóg Twych upadamy, Moc Twa godna

sławę wziąć. W hołdzie naszych serc wołamy: Chwała Tobie, Panie, bądź! Wysokości i głębiny Wielkie widzim wiarą tu, Wspaniałości odkupienia, Owoc Twój na krzyża pniu. Uwielbienie, cześć i chwałę, Wielki Zbawco, niesiem Ci. Wywyższony, wysławiony, Bądź, Baranku Boży, Ty!

[B080] O, Panie, Tyś powołał. Ku poświęceniu nas, Do tego też nas woła. Duch Święty w każdy czas. W bojaźni Twojej chcemy, Uświęcać drogę swą, Tak grzechu unikniemy, Spełnimy wolę Twą. Z bojaźnią i ze drżeniem. Zbawienie czyńcie swe, By nie wejść w pokuszenie, Czuwajcież modląc się! Gdy jednak nie czuwamy, źle kierujemy wzrok. I z drogi Twej zbaczamy, fałszywy czyniąc krok.

Lecz świętość Twa nie może. Nieprawość widzieć w nas, Więc nam posyłasz, Boże, Swe napomnienie wczas. A kiedy Ci wyznamy. W pokorze winę swą, Z Twej łaski powracamy. W społeczność zaraz Twą. I znów do Twej świątyni. Możemy śmiało wejść, Boś dostęp nam uczynił, by przyjąć od nas cześć. I wtedy dziękczynienie. wznosimy, Jezu, Ci, Gdyż naszym poświęceniem. Tyś jest ku Bożej czci.

[B105] Ja przyjdę wnet! - to głos Bożego Syna. Ja przyjdę wnet! - zatrzymaj więc, co masz! Ja przyjdę wnet! - ostatnia już godzina, Czy w wierze ty i w gotowości trwasz? Przyjdź, Panie Jezu, amen, przyjdźże rychło. I weź nas z Sobą do ojczystych

stron, By serca nasze pełne tęsknot ścichły, Byś był przez Swoich doskonale czczon. Ja przyjdę wnet cierpienia wasze skończyć, Lecz bądźcie wierni wy na każdy czas! Ja przyjdę wnet, by z wami się połączyć. I z tego świata wziąć do Siebie was. Przyjdź, Panie Jezu, proszą Cię zbawieni, Tyś celem wszystkich pragnień naszych dusz. A gdy nadzieja się w widzenie zmieni, Wtedy ujrzymy Twoją chwałę już. Ja przyjdę wnet wypełnić obietnicę, By Moi byli tam, gdzie jestem Ja! Ja przyjdę wnet po Swą oblubienicę, By ją zachować od godziny zła. I owszem, Panie, przyjdź po Swą wybraną, Bo chce przebywać tam, gdzie jesteś Ty, Gdzie w czysty bisior będąc przyodzianą.

Pieśń nową śpiewać będzie ku Twej czci.

[B109] Swą ojczyznę ja w niebiosach mam, Gdzie o smutku już nikt nie wie tam. I gdzie błogo spoczywają ci, Co obmyli się w Jezusa krwi. W niebie mam, W niebie mam, Swą ojczyznę ja w niebiosach mam, Bo mój Pan zdziałał to, Że zgotował mi wspaniałość Swą. Wielu wiernych odeszło już tam, Gdzie wśród nich kiedyś ujrzę się sam. Gdzie zbawieni połączą się wraz, By czcić Pana po wieczny już czas, W niebie mam, W niebie mam, Swą ojczyznę ja w niebiosach mam, Bo mój Pan zdziałał to, Że zgotował mi wspaniałość Swą. Wnet u Ciebie i ja znajdę się, Lecz o jedno to proszę ja

Cię: Przywiedź też wszystkich i moich tam, W kraj, gdzie z Ojcem tronujesz Ty Sam. W niebie mam, W niebie mam
Swą ojczyznę ja w niebiosach mam, Boś Ty Sam zdziałał to, Żeś zgotował mi wspaniałość Swą.
[B114] Duszo, chceli cię ból strawić, W wierze w Pana mocno stój! On cię tylko chce przepławić, Przekształtować w obraz Swój. Nie rozpaczaj w ciężkiej chwili, Przed zwątpieniem duszę strzeż, Co On przyrzekł, to wypełni, Tylko Jemu ufaj, wierz!
Nie dajże się zmylić z drogi. Przez szatańską, chytrą moc;. Wiedz, że Zbawcy twego drogi. Wiodły też przez ciemną noc. Nie rozpaczaj w ciężkiej

chwili, Przed zwątpieniem duszę strzeż, Co On przyrzekł, to wypełni, Tylko Jemu ufaj, wierz!
Chcesz za Panem iść statecznie? Umrzeć musi własne >>ja<<;. Chcesz tu żyć Dlań użytecznie, Przez śmierć wiedzie droga twa. Nie rozpaczaj w ciężkiej chwili, Przed zwątpieniem duszę strzeż, Co On przyrzekł, to wypełni, Tylko Jemu ufaj, wierz!
Rzuć więc wszelkie wątpliwości. I za Panem śmiało idź! Wszak On tylko to dopuści, Co zbawienne może być. Nie rozpaczaj w ciężkiej chwili, Przed zwątpieniem duszę strzeż, Co On przyrzekł, to wypełni, Tylko Jemu ufaj, wierz!
[B132] Jezu mój, Jezu, czyja wielka wina. Na krzyż Bożego Ciebie wiodła

Syna? Z jakiej przyczyny spadło tyle złego. Na Niewinnego? O, Łasko wielka, Miłości bez miary, Tyś za mnie cierpiał, gdy ja godny kary;. Za winy moje Tyś, mój Pan nad pany, Na śmierć wydany. Rozumem swoim pojąć jam nie w stanie. Twojej miłości i dobroci, Panie. Jakąż Ci wdzięczność, Zbawco mój, okażę? Co dam Ci w darze? Sercem, ustami chwalę Ciebie, Panie, Za Twe cierpienia i Twe zmiłowanie. Teraz na ziemi, a niedługo w niebie. Wysławię Ciebie.

[B135] Odkąd mi pokój z Bogiem dan, Odkąd mi dał spoczynek Pan, Nie szukam uciech ziemskich złud, Co zwykle niosą grzech i brud. Jezu, mój Zbawco, ach, tylko Ty. Do serca wniosłeś Swój pokój mi! U boku

Twego Znika, co złego, U serca Twego tak błogo jest mi. Z Swą łaską, Jezu, przy mnie bądź;. Żem Twą własnością, Ty mną rządź, Bym czystym sercem Ciebie czcił. I ku Twej chwale zawsze żył. Jezu, mój Zbawco, ach, tylko Ty. Do serca wniosłeś Swój pokój mi! U boku Twego Znika, co złego, U serca Twego tak błogo jest mi. Gdy przez śmierć weźmiesz, Jezu, mnie, Lub gdy przemienisz ciało me, Z wiary w widzenie przejdę ja, Objawi mi się chwała Twa. Jezu, mój Zbawco, jedynie Ty. Będziesz przedmiotem tam mojej czci. Ja jestem Twoim, Ty jesteś moim, Na wieki wieczne cześć Tobie niech brzmi!

[B140] Dzieci Boże, śpieszcie wznieść. Panu z serca wdzięczną

cześć, Z całych sił śpiewajcie pieśń, Że miłościw dla nas jest. Dziękujemy Ci, Panie nasz, Dziękujemy wszyscy wraz. Dzięki wznosimy Ci, Dzięki wznosimy Ci. Ojcze łaskawy, dziękujem Ci. Za Twe Słowo dzięki też, Ono wznosi dusze wzwyż. I oznajmia wolę Twą, Aby zawsze czynić ją. Dziękujemy Ci, Panie nasz, Dziękujemy wszyscy wraz. Dzięki wznosimy Ci, Dzięki wznosimy Ci. Ojcze łaskawy, dziękujem Ci. Za społeczność w życiu tym, Którą mamy z Panem swym, Za zbawienie dzięki przyjm, Dane z łaski Twojej w Nim. Dziękujemy Ci, Panie nasz, Dziękujemy wszyscy wraz. Dzięki wznosimy Ci, Dzięki wznosimy Ci. Ojcze łaskawy, dziękujem Ci. I za

słońce dzięki Ci, Które z nieba wszystkim lśni, Za zwilżenie deszczem wkrąg. Pól zielonych, niw i łąk. Dziękujemy Ci, Panie nasz, Dziękujemy wszyscy wraz. Dzięki wznosimy Ci, Dzięki wznosimy Ci. Ojcze łaskawy, dziękujem Ci. I za wodę i za chleb, Ty nim ciała nasze krzep, I za pracę, która nam. Daje życia cichy stan. Dziękujemy Ci, Panie nasz, Dziękujemy wszyscy wraz. Dzięki wznosimy Ci, Dzięki wznosimy Ci. Ojcze łaskawy, dziękujem Ci. Za spoczynek błogi ten, Który daje łaska Twa, I za zdrowie, siłę, sen, Niech on nam wzmocnienie da. Dziękujemy Ci, Panie nasz, Dziękujemy wszyscy wraz. Dzięki wznosimy Ci, Dzięki wznosimy Ci. Ojcze łaskawy,

dziękujem Ci. Za przyjaciół, którychś dał, Błogi też mających dział. Za to wszystko, Panie nasz, Chwała Tobie od nas wraz. Dziękujemy Ci, Panie nasz, Dziękujemy wszyscy wraz. Dzięki wznosimy Ci, Dzięki wznosimy Ci. Ojcze łaskawy, dziękujem Ci. **[B141]** Gdy Chrystus Pan na krzyżu zmarł, Me grzechy tam na wieki starł, Swą świętą krew On przelał tam, Stąd pewność już zbawienia mam. Golgoto! Jakiż smutku śpiew! Tam Jezus przelał świętą krew. Golgoto! Tyś radości ton, Wstęp dałaś mi do niebios stron. Zadrżała ziemia, nastał zmrok, Twarz Zbawcy pokrył śmierci mrok. Spełniło się, On wtedy rzekł. Uczynił bielszym mnie nad śnieg. Golgoto! Jakiż smutku śpiew! Tam Jezus

przelał świętą krew. Golgoto! Tyś radości ton, Wstęp dałaś mi do niebios stron. Syn Boży możnie z grobu wstał. I tym niezbity dowód dał, Że przyjął Bóg ofiarę tę. I uznał mnie za dziecko Swe. Golgoto! Jakiż smutku śpiew! Tam Jezus przelał świętą krew. Golgoto! Tyś radości ton, Wstęp dałaś mi do niebios stron.

[B145] O, Panie, jesteś ze mną, Nastąpił wieczór już, Lecz Tyś i w noc tę ciemną. Mej duszy wierny stróż. Choć ciemno dookoła, Ni grzech, ni śmierć, ni wróg. Zatrwożyć mnie nie zdoła, Gdyż ze mną Tyś, mój Bóg. Ach, jesteś ze mną, Zbawco, Nachylił się już dzień, Lecz Ty, światłości Dawco, Spłoszyłeś nocy cień. Tyś zło zwyciężył, Panie, Pokonał grzechu

moc, Więc w Tobie me ufanie. W dzień jasny, w ciemną noc. O, Panie, jesteś ze mną, Swą mocą wspierasz mnie, Bez łaski Twej daremną. Wszak walka staje się. Nic strwożyć mnie nie zdoła, Ni grzech, ni śmierć, ni wróg, Choć ciemno dookoła, Wszak ze mną Tyś, mój Bóg.

[B149] Co czynić chcesz z Jezusem? Wniknij w pytania treść. Wszystkie ciężary swoje. Do Jego nóg śpiesz nieść. Znużona, słaba duszo, Pomyśl, czy pokój masz. Co czynić chcesz z Jezusem? Jaką odpowiedź dasz? Co czynić chcesz z Jezusem? Wniknij w pytania treść. Wszystkie ciężary swoje. Do Jego nóg śpiesz nieść. Co czynić chcesz z Jezusem? Jasno, poważnie brzmi. To dla tych,

co głos Boży. Usłyszeć chcieliby. Chodzi o śmierć lub życie, Gdzie wieczność spędzać masz. Co czynić chcesz z Jezusem? Jaką odpowiedź dasz? Co czynić chcesz z Jezusem? Jaką odpowiedź dasz? Co czynić chcesz z Jezusem? Wniknij w pytania treść. Wszystkie ciężary swoje. Do Jego nóg śpiesz nieść. Pomyśl o swoim Zbawcy, Co z nieba zstąpił Sam. I na pniu krzyża przyjął. Na Siebie grzechy tam. On cierpiał za twe grzechy, Zastąpił z łaski cię. Co czynić chcesz z Jezusem, Już dziś zdecyduj się. Co czynić chcesz z Jezusem? Nie zwlekaj dłużej już. I wszystkie grzechy swoje. U Jego nóg dziś złóż.

[B151] Na myśl o swej wieczności. Masz w sercu mnóstwo trwóg, Czy z

Bożej cierpliwości. Skorzystać tam byś mógł. Uznajesz grzechy swoje, Chciałbyś się pozbyć ich, Trawiony niepokojem. Nie widzisz wyjścia z nich. Nad sobą choć pracujesz, Lecz grzech zwycięża cię;. Poprawę obiecujesz, Nie możesz zmienić się. Myślisz, że zgładzisz winy. Tu przez zasługi swe, Przez modły, dobre czyny, Zwalczając chęci złe. Lecz trudy to chybione: Bóg uzna tylko to, Co tu jest oczyszczone. Jezusa świętą krwią. O, przyjm ze szczerą wiarą, Że Bóg ci pomóc chce, Jedyną Swą ofiarą. Wybawi Jezus cię.

[B152] Gdy skończysz życie swoje, Bóg wezwie cię na sąd, A wszystkie grzechy twoje. Za tobą pójdą stąd. Kto grzeszył, ten w zginienie. Na wieki

musi pójść, Bo żadne przewinienie. Nie może bez kar ujść. Lecz miłość Boża chciała. Zastępstwo godne dać. I łaskę okazała, Co wiecznie będzie trwać. Bóg świat tak umiłował, Że Syna Swego dał, Na śmierć Go ofiarował, Bo grzesznych zbawić chciał. Na Synu sąd spełniony.. Kto sercem przyjmie to, Ten jest już zapewniony, Że sąd ominie go. Więc w skrusze, w szczerej wierze. Na swoją własność przyjm, Że Jezus w Swej ofierze. Zastępstwem stał się twym.

[B155] W twym sercu niewesoło, Pokoju brak jest ci, Ze smutkiem patrzysz wkoło, Zmęczonyś, słaby, mdły. O, gdybyś mógł uwierzyć, Ujrzałbyś wielki cud, Bo wtedy Jezus

Chrystus. Wciąż pewnie by cię wiódł. Ach, pokój jest u Niego, Na każdy ból jest lek. Dla ciebie stroskanego. Przez trudny życia bieg. O, gdybyś mógł uwierzyć, Ujrzałbyś wielki cud, Bo wtedy Jezus Chrystus. Wciąż pewnie by cię wiódł. Dla duszy uzdrowienie. Wytryska z Jego ran. Kto zyskał w Nim zbawienie, Najlepszy dział ma dan. O, gdybyś mógł uwierzyć, Ujrzałbyś wielki cud, Bo wtedy Jezus Chrystus. Wciąż pewnie by cię wiódł. Nie wiesz, jak wierzyć trzeba. „Cóż prawdą?" pytasz się. Proś Go, a światło z nieba. Da Ten, Kto prawdą jest. O, gdybyś mógł uwierzyć, Ujrzałbyś wielki cud, Bo wtedy Jezus Chrystus. Wciąż pewnie by cię wiódł.

[B156] Krwią Jezusa oczyszczony. Wolnym ja! Wolnym ja! Z wszystkich grzechów uwolniony. Jestem ja! Jestem ja!

Uwierzyłem, Że na krzyżu Za mnie Jezus zmarł, On mi z łaski I miłości. Wolność dał, Wolność dał.

Życie wieczne i zbawienie. On mi dał, On mi dał, Drogą mą i odkupieniem. On się stał, On się stał,

On zmarł za mnie, Zmarł za ciebie, On za wszystkich zmarł, A kto wierzy, Temu daje. Życia dar, Życia dar.

Z Jego Ducha odrodzony. Jestem ja! Jestem ja! W dziecko Boże przemieniony. Jestem ja! Jestem ja!

Panu chwała, Wieczna chwała, Że On za mnie zmarł, Panu chwała, Wieczna chwała! Wolnym ja! Wolnym ja!

[B158] Czy pragniesz wolnym od grzechów swych być? O, jest moc w świętej krwi, moc w świętej krwi! Pójdź, abyś zawsze pokojem mógł żyć, Czystości jest moc w świętej krwi. Wielka jest moc, o przedziwna moc. W Zbawcy krwi, W Zbawcy krwi, Wielka jest moc, o przedziwna moc. W świętej Zbawcy naszego krwi. Od żądzy ciała czy wolnym chcesz być? O, jest moc w świętej krwi, moc w świętej krwi! Wszelki brud może ta święta krew zmyć, Zwyciężysz przez moc świętej krwi. Wielka jest moc, o przedziwna moc. W Zbawcy krwi, W Zbawcy krwi, Wielka jest moc, o przedziwna moc. W świętej Zbawcy naszego krwi. Czy pragniesz, duszo, być bielszą niż śnieg? O, jest moc w

świętej krwi, moc w świętej krwi! We krwi Jezusa na wszystko jest lek, Oczyścisz się całkiem w tej krwi. Wielka jest moc, o przedziwna moc. W Zbawcy krwi, W Zbawcy krwi, Wielka jest moc, o przedziwna moc. W świętej Zbawcy naszego krwi. Czy do Jezusa należeć chcesz sług? O, jest moc w świętej krwi, moc w świętej krwi! On krwią zapłacił u Boga twój dług, Na zawsze jest moc w świętej krwi. Wielka jest moc, o przedziwna moc. W Zbawcy krwi, W Zbawcy krwi, Wielka jest moc, o przedziwna moc. W świętej Zbawcy naszego krwi.

[B159] Tak często, mój drogi, w twym oku jest łza, A serce w twej piersi tak rwie się i łka! Zwątpienie i

smutek przygniata cię tak, Że siły do życia i walki ci brak
Zwątpienie i smutek przygniata cię tak, Że siły do życia i walki ci brak

Sumienie cię dręczy i pełnyś jest trwóg, I nie znasz pokoju a obcym ci Bóg. Lecz uwierz w Jezusa, za ciebie On zmarł, On winy twe zmyje, uwolni od kar. Lecz uwierz w Jezusa, za ciebie On zmarł, On winy twe zmyje, uwolni od kar. Bo z chwilą, gdy przyjdziesz pod Jego krzyż ty, Zabierze twe troski, osuszy też łzy, Uśmierzy cierpienia, ukoi twój żal. I wszystkie tęsknoty ulecą hen w dal!
Uśmierzy cierpienia, ukoi twój żal. I wszystkie tęsknoty ulecą hen w dal!

Nie zwlekaj do jutra, lecz dzisiaj Doń śpiesz, I stale Mu ufaj a mocno Weń

wierz. Że On jest łaskawy, pamiętaj to wciąż. I sercem wytrwale do Niego ty dąż!
Że On jest łaskawy, pamiętaj to wciąż. I sercem wytrwale do Niego ty dąż!

[B162] My za ciebie ślem westchnienie, Czy odczuwasz Ducha tchnienie? Gdy osądza cię sumienie, Pójdź do Zbawcy jeszcze dziś. Pójdźże dziś, jeszcze dziś, Jeszcze dziś do Niego śpiesz! Pójdźże dziś, jeszcze dziś, Jeśli wejść do chwały chcesz. Uznaj siebie za grzesznego. I w pokorze idź do Niego, Zbawiciela łaskawego, Nie odwłaczaj ani dnia. Pójdźże dziś, jeszcze dziś, Jeszcze dziś do Niego śpiesz! Pójdźże dziś, jeszcze dziś, Jeśli wejść do chwały chcesz. Nie ma szczęścia w łez

dolinie, Świat się śmieje, — przy tym ginie, Szczęście w Zbawcy jest jedynie, Wierz a pokój będziesz miał. Pójdźże dziś, jeszcze dziś, Jeszcze dziś do Niego śpiesz! Pójdźże dziś, jeszcze dziś, Jeśli wejść do chwały chcesz. U nóg Zbawcy złóż brzemiona, Łaska Jego niezmierzona, Co rozpoczął, to dokona, On do chwały wiedzie cię. Pójdźże dziś, jeszcze dziś, Jeszcze dziś do Niego śpiesz! Pójdźże dziś, jeszcze dziś, Jeśli wejść do chwały chcesz.

[B167] (mel. *„kiedy ranne"*)

Jezus ludziom dał nadzieję. Spracowanym i zmęczonym, Odpocznienie że istnieje. Dla grzechami obciążonych. Jest dla bliskich i dalekich. Błogi pokój

obiecany. I trwający aż na wieki, Dać go może Pan nad pany. Jezus zmarł na drzewie krzyża, Z Jego ran ten pokój płynie, I kto wiarą Doń się zbliża, Ten na wieki już nie zginie. Duszo, w Jego wierz zasługi. I zaufaj Jemu szczerze: On zapłacił twoje długi, Bo za ciebie zmarł w ofierze. Pokój z Bogiem, pokój błogi, I dla duszy odpocznienie. Da ci wtedy Jezus drogi, Wieczne tobie da zbawienie.

[B168] W cieniu krzyża brzemię swoje, O, wędrowcze, złóż! Skończ wędrówki niepokoje, Spocznij już!

Gdy cię wina twoja trwoży, Spójrz z ufnością wzwyż. Na ten znak miłości Bożej, Spójrz na krzyż. Jezus dał w ofierze Siebie, By cię zwolnić z win.

Ach, jak bardzo kochał ciebie. Boży Syn!

Wszystkie grzechy swoje mnogie. Pod krzyż ufnie złóż, Tam otrzymasz pokój z Bogiem, Spoczniesz już. Tam wędrówki koniec twojej, Jasny cel twych dróg, Tam tęsknotę twą ukoi. Wieczny Bóg.

[B173] Znam Słowo ja wspaniałe Nieznaczne, jednak świat Zbawienie ma w Nim całe. Od wiecznych czasów lat. Brzmi ono zawsze mile, Płynie Zeń szczęścia zdrój, Podążaj więc w tej chwili, Bo woła Zbawca twój:

Pójdźcie, pójdźcie do Mnie, Pójdźcie, pójdźcie do Mnie, Grzechami obciążeni, O, pójdźcie wszyscy wraz! Pójdźcie, pójdźcie do Mnie, Pójdźcie,

pójdźcie do Mnie, Ja pragnę zbawić was. O, pójdźcie, póki czas!

Któż chętnie nie pobieży, Gdy go przyjaciel zwie? Nie zwlekaj Weń uwierzyć, Bo w Nim zbawienie twe. Śpiesz przed Nim się ukorzyć, Swe winy wyznać chciej, Swój wszystek grzech Mu złożyć, Zbawienia pewność miej! Pójdźcie, pójdźcie do Mnie, Pójdźcie, pójdźcie do Mnie, Grzechami obciążeni, O, pójdźcie wszyscy wraz! Pójdźcie, pójdźcie do Mnie, Pójdźcie, pójdźcie do Mnie, Ja pragnę zbawić was. O, pójdźcie, póki czas!

[B184] Biedne cyganię umiera i wraz. Wieść słyszy słodką, że Bóg kocha nas. Prawdaż to? z serca się jego rwie krzyk. Czemu o Zbawcy nie

mówił mi nikt? O, powtórz mi, o, powtórz mi, Bym pozbył się wszystkich obaw i trwóg, Niech wieść ta głośno na świat cały brzmi, Niech wszyscy słyszą, że kocha ich Bóg. O, tak! to prawda, Bóg kocha ten świat, Gdy grzesznik kaja się, przebacza rad;. Na krzyżu Golgoty zmarł Boży Syn, By grzesznik odkupion był z swoich win. O, powtórz mi, o, powtórz mi, Bym pozbył się wszystkich obaw i trwóg, Niech wieść ta głośno na świat cały brzmi, Niech wszyscy słyszą, że kocha ich Bóg. Chwałaż Ci, Jezu, chłopięcia drży głos. A jam nie wiedział, jak szczęsny mój los! I szepce : O Zbawcy błogą tę wieść. Trzeba co rychlej i innym też nieść! O, powtórz mi, o, powtórz mi, Bym pozbył

się wszystkich obaw i trwóg, Niech wieść ta głośno na świat cały brzmi, Niech wszyscy słyszą, że kocha ich Bóg. Nie wszyscy wiedzą, a wielki jest świat, Niejeden w rozpacz nad nędzą swą wpadł, Życie ich płynie wśród obaw i trwóg. O, któż im powie, że kocha ich Bóg? O, powtórz mi, O, powtórz mi, Bym pozbył się wszystkich obaw i trwóg, Niech wieść ta głośno na świat cały brzmi, Niech wszyscy słyszą, że kocha ich Bóg. Więc mówcie wszystkim, że kocha ich Bóg, By każdy śmiało. Doń zbliżyć się mógł, Wołajcie wszystkich, dopóki jest czas: Pójdźcie do Zbawcy, On kocha i was! O, powtórz mi, O, powtórz mi, Bym pozbył się wszystkich obaw i trwóg, Niech wieść ta głośno na świat

cały brzmi, Niech wszyscy słyszą, że kocha ich Bóg.

[B185] Twój duch się jeszcze trwoży, A serce nie wie snadź, Że tylko Zbawca Jezus. Ci szczęście może dać. O, uwierz, przyjacielu, Że kocha ciebie Bóg, Że Jezus zmarł za ciebie, Byś w szczęściu żyć z Nim mógł. On źródłem jest pokoju, Pociechą w doli złej, Wśród życia walk i znoju. W Nim swą nadzieję miej. O, uwierz, przyjacielu, Że kocha ciebie Bóg, Że Jezus zmarł za ciebie, Byś w szczęściu żyć z Nim mógł. Bo tylko w ranach Jego. Jest zdrowia duszy zdrój, Ustrzeże cię od złego. Ten Pan i Zbawca twój. O, uwierz, przyjacielu, Że kocha ciebie Bóg, Że Jezus zmarł za ciebie, Byś w szczęściu żyć z Nim

mógł. Gdy cię ku ziemi tłoczy. Twe ciężkie brzemię win, Tam ufnie wznieś swe oczy, Gdzie cierpiał Boży Syn. O, uwierz, przyjacielu, Że kocha ciebie Bóg, Że Jezus zmarł za ciebie, Byś w szczęściu żyć z Nim mógł. A w trudnej zwątpień chwili. Bożemu Słowu wierz, Że ono cię nie zmyli, Gdy prawdę znaleźć chcesz. O, uwierz, przyjacielu, Że kocha ciebie Bóg, Że Jezus zmarł za ciebie, Byś w szczęściu żyć z Nim mógł.